II Księga Kronik

Rozdział 25

**1**. Dwadzieścia pięć lat miał Amazjasz w chwili objęcia rządów, a panował w Jerozolimie dwadzieścia dziewięć lat. Matka jego miała na imię Joaddan i była z Jerozolimy. **2**. On czynił to, co jest słuszne w oczach Pańskich, ale nieszczerym sercem. **3**. Skoro tylko umocnił władzę królewską w swoim ręku, zabił tych spośród sług swoich, którzy zabili jego ojca, króla. **4**. Lecz nie skazał na śmierć ich synów, zgodnie z tym, co jest napisane w księdze Prawa Mojżeszowego, gdzie Pan przykazał: Ojcowie nie poniosą śmierci za winy synów ani synowie za winy swych ojców. Każdy umrze za swój własny grzech. **5**. Zgromadził potem Amazjasz mieszkańców Judy i podzielił ich według rodów, dając im tysiączników i setników dla całego Judy i Beniamina; dokonał następnie ich spisu od dwudziestu lat wzwyż. Znalazł wtedy trzysta tysięcy mężów wyborowych, zdolnych do walki, uzbrojonych w dzidy i tarcze. **6**. Najął następnie z Izraela sto tysięcy dzielnych wojowników za sto talentów srebra. **7**. Przyszedł wówczas do niego mąż Boży, mówiąc: Królu, niech nie wyrusza z tobą wojsko Izraela, bo Pan nie jest z Izraelem ani z żadnym z synów Efraima. **8**. Jeśli ono przyjdzie, ty możesz być dzielny w walce, a Bóg [i tak] cię osłabi wobec wroga, albowiem u Boga jest siła, aby pomóc i aby obalić. **9**. Amazjasz zapytał męża Bożego: A co zrobić ze stu talentami srebra, które dałem oddziałowi wojowników z Izraela? Mąż Boży odpowiedział: Pan ma więcej do dania tobie niż to. **10**. Zwolnił więc Amazjasz oddział, który do niego przybył z Efraima, aby wrócili na swoje miejsce. Oni jednak bardzo się rozgniewali na Judę i powrócili do ojczyzny, pałając gniewem. **11**. Amazjasz, wzmocniwszy się, wyruszył na czele swego wojska do Doliny Soli, gdzie pobił dziesięć tysięcy synów Seiru, **12**. a dziesięć tysięcy żywych uprowadzili synowie Judy. Wprowadzili ich potem na szczyt skały i strącili ze szczytu skały, tak iż się wszyscy porozbijali. **13**. A żołnierze oddziału, który Amazjasz wycofał ze swej wyprawy na wojnę, rozeszli się po miastach judzkich, od Samarii aż po Bet-Choron, zabijając trzy tysiące ludzi i zabierając wielki łup. **14**. Kiedy po rozbiciu Edomitów wrócił Amazjasz, wprowadził bogów synów Seiru i ustanowił ich bogami dla siebie, oddając im pokłon i paląc kadzidło. **15**. Zapłonął wtedy gniew Pana na Amazjasza i wysłał On do niego proroka, który mu powiedział: Dlaczego szukałeś bogów tego ludu, którzy nie uratowali ich narodu z twojej ręki? **16**. Kiedy on to do niego mówił, powiedział mu król: Czy ustanowiliśmy cię doradcą króla? Przestań! Po cóż mają cię uderzyć? Prorok zaprzestał i zawołał: Wiem, że Bóg powziął zamiar, by cię zgubić, ponieważ to uczyniłeś i nie usłuchałeś mojej rady. **17**. Wtedy Amazjasz, król judzki, naradził się i wysłał posłów do Joasza, syna Joachaza, syna Jehu, króla izraelskiego, ze słowami: Przyjdź, a zmierzymy się zbrojnie! **18**. Joasz zaś, król izraelski, przekazał Amazjaszowi, królowi judzkiemu, taką odpowiedź: Cierń na Libanie przesłał cedrowi na Libanie taką prośbę: Daj córkę swoją mojemu synowi za żonę! Lecz dziki zwierz, który jest na Libanie, przebiegł i rozdeptał cierń. **19**. Mówisz sobie: Oto pobiłem zupełnie Edom. Skutkiem czego twoje serce uniosło się pychą, by się chwalić. Pozostań teraz w swoim domu! Dlaczego masz się narażać na nieszczęście i masz upaść ty, a razem z tobą i Juda? **20**. Lecz Amazjasz nie usłuchał [go], co było zrządzeniem Boga, który chciał ich wydać w ręce Joasza za to, że szukali bogów Edomu. **21**. Wyruszył więc Joasz, król izraelski, i zmierzyli się zbrojnie - on i Amazjasz, król judzki - w Bet-Szemesz, które należy do Judy. **22**. Juda został pobity przez Izraela, i uciekł każdy do swego namiotu. **23**. Amazjasza zaś, króla judzkiego, syna Joasza, syna Joachaza, pochwycił w Bet-Szemesz Joasz, król izraelski, i zaprowadził go do Jerozolimy. Zrobił wyłom w murze Jerozolimy od Bramy Efraima aż do Bramy Węgła, na czterysta łokci. **24**. Zabrał też całe złoto i srebro, wszystkie przedmioty, które znajdowały się w świątyni Bożej u Obed-Edoma i w skarbcach pałacu królewskiego, oraz zakładników i wrócił do Samarii. **25**. Amazjasz, syn Joasza, król judzki, żył jeszcze piętnaście lat po śmierci Joasza, syna Joachaza, króla izraelskiego. **26**. A czyż pozostałe dzieje Amazjasza, od pierwszych do ostatnich, nie są opisane w Księdze Królów Judy i Izraela? **27**. Od czasu, kiedy Amazjasz opuścił Pana, uknuto przeciw niemu spisek w Jerozolimie, uciekł więc do Lakisz. Urządzono za nim pościg do Lakisz i tam go zabito. **28**. Przywieziono go końmi i pochowano z jego przodkami w Mieście Dawidowym.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.   
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.   
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.